



WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

BĘDZIE FILM O PIAŚNICY

Po wielu latach starań Komitetu Opieki nad Piaśnicą, w którego skład wchodzi m.in.: ks. Bogusław Żurawski — jako Prezes, p. Regina Osowicka, p. Bogdan Blindow, p. Jan Steffek, będzie realizowany film dokumentalny dotyczący zbrodni w Lasach Piaśnickich, który zostanie wyprodukowany w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, a jego reżyserem został p. Tadeusz Wudzki (film będzie kolorowy, 30 min., a jego 200 mln. koszt pokrywa kinematografia). Przed kamerą wystąpią m.in.:

Elżbieta Ellwart — naoczny świadek zbrodni;

Leon Prusiński — członek Okręgowej i Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, były więzień obozu koncentracyjnego w Stutthoffie, członek Specjalnej Komisji Ekshumacyjnej, która w 1946 roku badała rozmiary zbrodni;

ks. Bogusław Żurawski — mający przedstawić sylwetki księży pomordowanych w Piaśnicy;

siostra Adela Mińkiewicz — świadek aresztowania siostry przełożonej Alicji Kotowskiej, wieloletniej dyrektorki Liceum Żeńskiego.

Komitet zwraca się z prośbą do mieszkańców Wejherowa o przekazanie lub też wypożyczenie wszelkich materiałów dotyczących zbrodni w Piaśnicy, a przede wszystkim zdjęcia ofiar, ale tylko zidentyfikowanych (427 osób na 12.000 ofiar), które prosimy kierować na adres: Regina Osowicka, ul. Harcerska 8/15, 84-200 Wejherowo.

Miło nam zakomunikować, że wszystkie osoby występujące w filmie zrzekły się honorarium i pragną je przeznaczyć na renowację grobów w Piaśnicy.

(r)

ROCZNICA „CUDU NAD WISŁĄ”



Uroczystość dekoracji kombatantów
(fot. E. Kamiński)

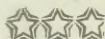


Dnia 15 sierpnia 1990 r. po raz pierwszy obchodzone w Polsce uroczystości w rocznicę zwycięstwa w bitwie warszawskiej funkcjonującego pod nazwą „cudu nad Wisłą”.

Z tej okazji została odprawiona przez ks. dziekana Jerzego Deję polowa Msza św. na placu przed Szkołą Podstawową nr 2 w Wejherowie, w której uczestniczyło wielu weteranów obu wojen oraz licznie przybyli mieszkańcy miasta. W uroczystości uczestniczyła kompania reprezentacyjna 1 MPS-u z Gdyni nosząca imię zasłużonego dla Ojczyzny oddziału, z którego historią zapoznał przybyłych komandor ppor. Grzegorz Piwnicki. Prezydent miasta p. Jerzy Budnik udekorował obecnych weteranów Krzyżami Kampanii Wrześniowej 1939 r.

c. d. na str. 2

Groby w Piaśnicy
(przedruk z „Informatora Moje Wejherowo”)



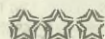
ROCZNICA... c. d. ze str. 1

Po mszy odbył się uroczysty Apel Poległych.

Całość uświetniła orkiestra Gościńskiego Fabryki Mebli, liczne poczty sztandarowe oraz młodzież.

Podziękowania należą się organizatorom: weteranom 1 Morskiego Pułku Strzelców, żołnierzom 1 MPS-u z Gdyni, dyrekcji i kolonistom ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz członkom Związku Inwalidów Wojennych wraz z ks. kapelanem.

(rk)



POLICJANCI SĄ NASI!

Dnia 10 sierpnia odbyła się pierwsza w powojennej historii Polski pielgrzymka policjantów na Jasną Górę, gdzie m.in. miała miejsce uroczystość poświęcenia policyjnego sztandaru z wizerunkiem św. Jerzego.

Tego samego dnia funkcjonariusze Policji rejonu wejherowskiego złożyli uroczystą przysięgę. Przysięgali służyć Ojczyźnie i obywatelom nawet za cenę własnego życia.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rad miejskich i gminnych, sądu i prokuratury oraz ks. kanonik B. Żurawski, który wygłosił piękną mowę. Pierwsza tego typu przysięga w Wejherowie nastąpiła po weryfikacji byłych milicjantów, którzy stali się policjantami. Miejmy nadzieję, że była to ostatnia tak masowa przysięga — oby weryfikacje nigdy już nie były potrzebne!

Rozpaczliwie walcząca o wiarygodność i uznanie społeczne policja, została obdarzona sporym kredytem zaufania — zobaczymy jak z niego skorzysta.

Na ręce komendanta rejonowego policji komisarza A. Zbrzeskiego składamy serdeczne życzenia sukcesów w służbie dla dobra obywateli.

(pr)



GDZIE JEST PIAŚNICA?

Zniknęła tablica informująca o położeniu Piaśnicy, która od lat stała w ogrodzie p. Ostrowskich (w pobliżu czołgu). Okazuje się, że turyści, którzy chcą odwiedzić to miejsce pamięci Narodowej mają trudności ze znalezieniem drogi. Aż się prosi żeby dużą tablicę postawić tuż za zakrętem vis a vis czołgu.

(ba)



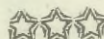
Kierownikiem Wydziału Inwestycyjno-Inżynierskiego w Urzędzie Miejskim (utworzonego w miejsce Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej oraz Miejskiej Komisji Planowania) został Andrzej KLEINA.



JEŹDZI MNIEJ AUTOBUSÓW

W związku z bardzo szczupłym budżetem miasta p. Prezydent Wejherowa został zmuszony do zaproponowania WPK zmniejszenia ilości kursów na niektórych liniach autobusowych poza godzinami szczytu. Dyrekcja WPK uwzględniła tę prośbę i w godzinach od 9.00 do 13.00 oraz od 22.00 do 23.00 rozrzedzono komunikację na liniach 2, 3, 4 i 6.

(k)



SPÓŹNIONY TELEGRAM Z CHMIELNA

W m-cu lipcu dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin Wejherowa przebywały na koloniach letnich w Chmielnie. Były to dwa turnusy po dwa tygodnie. Z kolonii skorzystało 120 dzieci. Mieszkały w szkole podstawowej i pomieszczeniach katechetycznych parafii w Chmielnie. Dzięki ofiarności społeczeństwa Wejherowa (festyn), księgom z parafii św. Leona, dyrektorowi Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 p. Jakubowi, WKO „S” oraz Komisji Charytatywnej Episkopatu dzieciom nie brakowało ani jedzenia ani rozrywek, zaś o strawę duchową zadbał przebywający tam stale księża m.in. ks. Jerzy Deja. W programie dnia była również codzienna Msza święta z modlitwą powszechną i śpiewami prowadzonymi przez dzieci. Uczestnicy kolonii mogli zażywać codziennej kąpieli w jeziorze, odbyli wycieczkę do Kartuz, obejrżeli wyroby garncarskie u Necla, jedli lody (podobno za pieniądze parafian św. Leona). Na porządku dziennym były zawody sportowe.

Czy dzieci były zadowolone? — Z ust naocznego świadka wiem, że odjeżdżały do domów z płaczem, że się bardzo ze sobą żyły. Niektóre, starsze wracały na drugi turnus z namiotem, aby przytulić się do kolonijnej kuchni. Sądzę, że chętnie skorzystałyby z podobnych kolonii w przyszłym roku. Co na to Wejherowianie?

informacje przekazała
Alina ISKIERSKA-BAŁKA

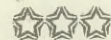


CZY WEJHEROWO MOŻE BYĆ ATRAKCYJNYM MIASTEM?

Zapewne tak, skoro takim było w okresie międzywojennym (czyt. spacer z Józefem Staśko po Wejherowie WW nr 21 i 22).

W latach 70-tych kiedy z zagranicy kapnęły pieniądze, też się coś zaczęło u nas robić. Były wspaniałe plany: malowało się wówczas fasady domów przy głównych ulicach, zielenice przyciągały oczy wielobarwnością i ciekawą kompozycją kwiatów, tablice przy szosach u wrót miasta wesoło i kolorowo zapraszały przejezdnych do Wejherowa. Teraz te tablice są równie szare i smutne jak nasze miasto. Czy warto je odświeżyć? Chyba tak — przecież od czegoś trzeba zacząć.

(ba)



TELEFONY

Sprawa telefonizacji od lat bulwersuje mieszkańców Wejherowa. Obecnie w mieście działa około 2000 telefonów, i jak na razie nie zanośi się na poprawę. Na Osiedlu Kaszubskim od dawna buduje się centralę automatyczną, ale czas uruchamiania wyniósłby 1,5 roku przy zapewnieniu ciągłego frontu robót. Można znaleźć wyjście z tej sytuacji. Rozwiązaniem jest zainstalowanie centrali tzw. kontenerowej, która posiada 1000 numerów telefonicznych. Istnieje jednak obawa, że w ten sposób zostanie zablokowane połączenie telefoniczne Wejherowo — Gdynia (obecnie jest 60 połączeń i każdy użytkownik telefonu wie jak trudno dodzwonić się do Trójmiasta). Kierownik Urzędu Telekomunikacji w Wejherowie p. Głogowski zaproponował, aby w momencie uruchamiania centrali kontenerowej rozbudować łącznie Wejherowo—Gdynia o kolejne 20 połączeń. Decyzja nie zapadnie jednak w Wejherowie, a w Dyrekcji Wojewódzkiej w Gdańsku.

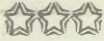
(k)

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
DOSKONAŁY STYL!

WEDOM tel. 72-42-53

- projektowanie, budowa i wykończenia domów
- odnawianie i remonty mieszkań
- konstrukcje stalowe
- architektura wnętrz i scenografie

CIEKAWOSTKI



KOMENTATOR POD PRĘGIERZEM

W nr. 23 Wejherowskich Widnokręgów ukazał się komentarz z przebiegu II Sesji Rady Miejskiej Wejherowa. W związku z tym artykułem, do Redakcji nadeszły dwa listy (p. Marii Jeżowskiej oraz p. Edmunda Pionka), z których wynika, że ich autorom nie podoba się krytyczny styl Komentatora. Autorzy listów, dla wzmocnienia swoich racji, zamieszczają wniosłe cytaty (w subiektywnym odczuciu Komentatora — nie na temat). Mimo to, Komentatorowi serce zmiękło i język mu się zapewne stępi. Usprawiedliwiają się podkreślając jednocześnie, że każdy jego komentarz jest SUBIEKTYWNA interpretacją przebiegu sesji.

A co do zarzucanej Komentatorowi w listach anonimowości, to nie chcąc być posądzanym o megalomanię uważa, że powinien pozostać w cieniu ważnych dla miasta wydarzeń.

Skruszony KOMENTATOR



REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!

Rzecz to oczywista dla całego świata biznesu. Należy doń zapewne właściciel „Bazaru” na Os. Kaszubskim. Na tylnej ścianie sklepu pojawiła się wielobarwna i niewątpliwie kosztowna reklama: „Spełnij każde twoje marzenie...”. To wybitne dzieło sztuki jest widoczne z dobrych kilkuset metrów i można mieć nadzieję, że „MAZENIE” właściciela sklepu zostanie spełnione. Gdyby jeszcze tylko pomyśleć o spełnieniu MARZEŃ klientów.

(m.d.)



W Poznaniu 17. 08. odbyło się spotkanie grupy organizacyjnej Związku Miast Polskich. Powołano komisję statutową (projekt statutu publikuje w nr. 23 tygodnik „Wspólnota”) oraz wyłoniono delegację na rozmowy z wicepremierem Balcerowiczem. Wejherowo reprezentował wiceprezydent Remiszewski.

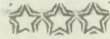
(pr)



Od 1 września w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, szkołach specjalnych oraz przedszkolach przybędzie w ramach zajęć kolejny przedmiot — religia.

Rodzice muszą wyrazić zgodę na uczęszczanie swojego dziecka na te nowe zajęcia. O formie wyrażania zgody i bliższe informacje na ten temat wydrukujemy w najbliższym numerze.

(k)



COS DLA AMATORÓW PIWA

Czy dla piwoszów nie można by w letnie upalne dni przed niektórymi sklepami sprzedającymi piwo wystawić stolików? Aż się prosi, żeby np. na werandzie przed Samem na rogu 12 Marca i Wniebowstąpienia panowie mogli zaspokoić pragnienie i prowadzić swoje poważne rozmowy w sposób nie ubliżający godności (a przynajmniej nie zagrażający zdrowiu i życiu) siedząc elegancko przy stolikach. Może piwo okazałoby się wówczas smaczniejsze, a tematy rozmów mniej pesymistyczne?

PS. Jeśli wprowadzenie stolików okazałoby się zbyt skomplikowane, to może wystarczyłyby radiowóz?

(ba)



PRZEJŚCIE PRZEZ TORY

Od wielu lat utrudnia życie mieszkańcom Wejherowa bezsensowne rozwiązanie komunikacji pieszej na dworcu głównym PKP. Mój znajomy, zamieszkały przy ul. Nanieckiej, jest zmuszony dziesięć razy w tygodniu wędrować wokół nieszczonego dworca. Przyczyna jest wręcz prozaiczna — brak drugiego zejścia z peronu 3. Nawet małe dziecko wie jak poradzić sobie z tą niedogodnością, wystarczy jakoś przebyć zabronione 50 m pomiędzy torami i jest się na peronie. Dla ludzi pędzących na pociąg każda minuta jest przecież droga. Często nawet bardzo droga..

Mój znajomy już dwa razy miał za owe 50 m kontakt z panami w mundurach SOK, którzy od czasu do czasu wystawiają swoje czujki w pobliskich krzakach. Do pracy oczywiście się spóźnił i w kieszeni jakby ubył.

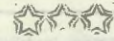
Czy przypadkiem nie należałoby wreszcie położyć kres tej śmiesznej zabawie w sokistów i pasażerów? Wystarczy przecież odgrodzić niewysokim płotkiem łącznik pomiędzy szczytem peronu trzeciego, a przejazdem kolejowym i zalegalizować poruszanie się na terenie PKP. Wielu mieszkańców naszego miasta przyjąłoby z ulgą takie rozwiązanie. Ze względów bezpieczeństwa można oczywiście na końcu tego przejścia ustawić szlaban zamykany i otwierany wraz z pozostałymi, co wyeliminuje możliwość pojawienia się pieszych na przejściu przez tory podczas przejazdu pociągu.

(m.d.)



MOŻNA KUPIĆ!

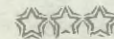
W odpowiedzi na liczne zapytania naszych czytelników informujemy, że poprzednie numery Wejherowskich Widnokręgów są do nabycia w lokalu biura poselskiego posła A. Furtaka przy ul. 3 Maja 4.



KTO MANIPULOWAŁ! OSKARŻENIE CZY OSZCZERSTWO

Wyniki referendum dotyczącego dalszych losów elektrowni jądrowej w Żarnowcu nikogo specjalnie nie zdziwiły. Zwolennikom „atomówki” raz jeszcze pokazano, co zdecydowana większość społeczeństwa myśli o tej budowie. Przybity faktami dyrektor elektrowni, pan Torbicki postanowił najwyraźniej zmienić taktykę i próbuje podważyć wyniki referendum twierdząc, że były one manipulowane.

(rz)



NOCNY HANDEL ALKOHOLEM

Działające w naszym szacownym mieście tzw. „meliny” spędzały sen z oczu władzom już od wielu lat. Nie pomagały wysokie grzywny, ani też konfiskaty mienia. Interes był intratny i domorośli potentanci tego procederu nie rezygnowali. Jeszcze rok temu działał całodobowy sklepik z wysokoprocentowym alkoholem na samym rynku miejskim. (O niepokonana ironio losu!). Z zadowoleniem przyjmujemy wiadomość, że nocny sklep na Os. Kaszubskim uzyskał zezwolenie na sprzedaż alkoholu (z wyjątkiem piwa) od dnia 1 września. Może to legalna konkurencja skutecznie wyeliminuje z naszego krajobrazu gospodarczego bezkarnych dotąd meliniarzy.

(m.d.)

*Szukasz oszczędnej reklamy
wśród mieszkańców Wejherowa?*

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!!!

Zamieszczamy również:

- ogłoszenia towarzyskie (zaręczyny, ślub, narodziny dziecka, życzenia itp.)
- pozdrowienia i podziękowania
- zaproszenia i zawiadomienia

Ceny:

Reklama i ogłoszenie 1000 zł za 1 cm²
ogłoszenia drobne 700 zł za słowo

Zamówienia można składać:

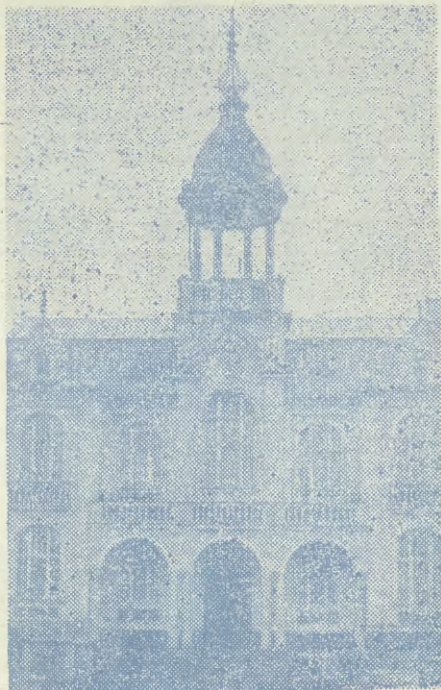
w Drukarni w Wejherowie na Placu Jakuba Wejhera 11 lub w tymczasowej siedzibie redakcji WW w Biurze Poselskim A. Furtaka, przy ul. 3 Maja 4

Pamiętaj!

u nas wyjątkowo tanio

Poglądy i opinie zawarte w tej rubryce pochodzą wyłącznie od autorów i redakcja nie bierze za nie odpowiedzialności, a ich publikacja w niniejszym nie narusza niezależności „Wejherowskich Widnokręgów”.

Listy od Prezydenta



SZANOWNI OBYWATELE WEJHEROWA!

Każdy dzień pracy w Ratuszu, potwierdza starą jak świat prawdę zawartą w polskim porzekadle — „Jeszcze się taki nie urodził, kto by wszystkim dogodził”.

Dogodzenie wszystkim jest oczywiście niemożliwe. Zawsze znajdują się osoby, grupy i środowiska, które decyzję podjętą przez Radę Miejską, Zarząd czy Prezydenta przyjmą z deza-

probata, dopatrując się w niej przy okazji złej woli lub niekompetencji nowej władzy.

Weźmy pierwszy z brzegu przykład. W centrum miasta jest duża, niezagospodarowana jeszcze parcela. Na jaki cel ją przeznaczyć? Zapewne dzieci powiedzą, że na plac zabaw. Młodzież na boisko. Ludzie „złotego wieku” skwerek spacerowy. Kupcy i rzemieślnicy chcieliby wybudować tam pawilony handlowo-usługowe. Oczekujący na mieszkanie budynki mieszkalne. Zmotoryzowani garaże. Drogowcy parking. Taksówkarze postój taksówek. Ekolodzy najchętniej urządziliby tam zadrzewiony zieleniec, a lokatorzy przyległych domów ogródki działkowe. Każdy ma w zanadrzu argumenty, jego zdaniem, nie do odrzucenia i jest święcie przekonany, że tylko one są ważne. Czy skoro nie można podjąć decyzji, która satysfakcjonowałaby wszystkich nie należy jej podejmować w ogóle? Oczywiście, że nie. Ani uniki, ani hamletyzowanie nie załatwią sprawy. Decyzję tak czy inaczej, po gruntownej analizie potrzeb, możliwości i wszelkich rozpoznanych uwarunkowań podjąć trzeba, nawet jeśli z góry się wie, że spotka się ona z krytyką tych, którzy liczyli na inne rozstrzygnięcie.

Podejmując uchwałę w sprawie targowiska przy ul. Buczka, Radni doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że nie zadowolili ona wszystkich mieszkańców naszego miasta. A jednak, po burzliwej dyskusji, rozpatrując wszelkie za i przeciw ją podjęli. Odbiór tej uchwały był bardzo zróżnicowany. Byli i są zapewne jeszcze tacy, którzy odsądzają nas od czci i wiary, byli też tacy, którzy gratulowali odwagi, wyobraźni i konsekwencji.

Przypomnę, że nowe władze zastały już pewien stan faktyczny — wybudowanie za ok. 130 mln. nowego targowiska przy ul. Budowlanych i wydanie pozwolenia na wybudowanie 41 pawilonów handlowo-usługowych na części targowiska przy ul. Buczka. Można było oczywiście powiedzieć — to nie nasza decyzja i nie nasze zmartwienie i starać się uwolnić od zobowiązań podjętych przez starą władzę. Tylko co by to dało? Pieniądzy wydatkowanych na targowisko przy ul. Budowlanych już nie odzyskamy.

Zablokowanie decyzji w sprawie budowy pawilonów groziłoby procesem o odszkodowanie za już poniesione przez inwestorów nakłady i byłoby negatywnym sygnałem dla podobnych zastanych inicjatyw.

Zresztą emocje wokół tej sprawy już z wolna opadają i coraz więcej osób dostrzega pierwsze, pozytywne efekty uchwały Rady. Okazało się, że „nie taki diabeł straszny jak go malują”. Niedogodności spowodowane wyłączeniem z handlu części targowiska przy ul. Buczka okazały się mniejsze niż się spodziewano. Wszystkie zgłaszane nam niedociągnięcia organizacyjno-techniczne tej skomplikowanej operacji są na bieżąco usuwane. Z każdym kolejnym targowym dniem powinno być lepiej.

Prezydent Miasta
Jerzy BUDNIK

P.S. Przyjęcie zobowiązań starej władzy w sprawie targowiska nie znaczy, że wszelkie inne zobowiązania nowa władza będzie bezkrytycznie podtrzymywała. Tam gdzie nastąpiło ewidentne naruszenie prawa i interesu społecznego będziemy występować do Sądu o uchylenie decyzji już wydanych i ukaranie winnych.

Listy do Prezydenta

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

Wejherowo, niegdyś najczystsze miasto tak zwanego powiatu morskiego, jest obecnie potwornie brudne. Nie wypada już dłużej tolerować tego rzucającego się w oczy — a nierzadko również nozdrza — fatalnego stanu rzeczy. Na naszych ulicach brakuje koszy na śmieci, zaś te, które jeszcze są, bywają opróżniane grubo poniewczasie. Moim zdaniem odpowiedzialność za taki obraz naszego miasta ponoszą nasi współmieszkańcy. Wiem, że miasto jest bardzo biedne i nie może sobie pozwolić na powołanie np. „brigady szybkiego oczyszczania” mogących odciążyć zbyt szczerpłą liczbę pracowników PGKiM. W pustej kasie nie będzie również pieniędzy na rozwój odpowiednich służb komunalnych. Może należy zacząć sprzątanie z drugiej strony? Może trzeba wychowywać?

Panie Prezydencie mam w związku z tym konkretne pytanie: Czy kolegium ds. wykroczeń nie mogłoby wydawać orzeczeń nakazujących czasowe sprzątanie wybranych rejonów miasta, zwłaszcza wówczas, kiedy rozpatrywana sprawa dotyczy aktów wandalizmu?

Jestem przekonany, że człowiek ukarany np. miesięcznym sprzątaniami Placu Wejhera dobrze się zastanowi przed demolowaniem kolejnej budki telefonicznej, zaś tysiące ludzi (również przyjezdnych) mogłoby przez miesiąc podziwiać zadbany rynek.

Jeżeli już jesteśmy na rynku... Panie Prezydencie, czy jeden z dwóch publicznych szaletów w mieście nie powinien być jego wizytówką, zwłaszcza wówczas, gdy znajduje się tuż pod oknami prezydenckiego gabinetu?

Nazwisko i adres znane redakcji.

Szanowny Panie Prezydencie!

Zdaję sobie sprawę z trudności finansowych i organizacyjnych z jakimi borykają się nowe władze miasta, ale czy mimo tego nie można by przyspieszyć pewnych działań na rzecz uatrakcyjnienia naszego miasta. Mam na myśli konkretnie park im. Majkowskiego. Kiedyś często chodziły tam na spacer matki i babki z małymi dziećmi, ostatnio przeważnie pijacy. Teraz nie ma po co tam przychodzić. Nie ma już łabędzi, plac zabaw od dawna straszny złomem, brudno... Sądzę, że liczenie na działalność społeczną może nas ponownie zaprowadzić w ślepy zaułek. Mam dlatego propozycję. Czy nie można kawałka parku wdzierzawić komuś na prowadzenie działalności gospodarczej np. mogłaby to być urocza kafejka, a ten „ktoś” w zamian za to zająłby się estetyką parku?

zatrokana mieszkanka Wejherowa

Propozycje

51-ROZNIENICA NAPAŚCI NIEMIEC HITLEROWSKICH NA POLSKĘ 1 WRZEŚNIA

W tym dniu zapraszamy Wejherowian na apel przed obeliskiem przy koszarach MW na godz. 11.30. W apelu wezmą udział:

- Kompania honorowa MW
- żołnierze września i 1MPS
- ZIW Wejherowo i kombatancki „Solidarności”
- rodziny poległych i zmarłych żołnierzy

W godzinach wieczornych we wszystkich naszych kościołach zostaną odprawione Msze św. za poległych żołnierzy.

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO — 3 WRZEŚNIA

Po raz pierwszy w historii powojennej Wejherowa rozpoczęcie roku szkolnego będzie miało tak uroczysty charakter. Ponieważ zbiega się ono nieodłącznie z rocznicą rozpoczęcia II wojny światowej, w programie znajdują się elementy historyczno-patriotyczne i religijne. Główne uroczystości odbędą się w Szkole Podst. Nr 2 im. 1MPS.

Oto program uroczystości:

- godz. 10.00 wspomnienie 51 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę
- godz. 10.10 wprowadzenie sztandaru - Szkoła Nr 2 1MPS, ZIW, harcerze, ZKP
przemówienie dyrektora szkoły mgr. Henryka Józefczyka
- godz. 10.35 przemówienie żołnierza września 1939 — ochotnik Alojzy Gniech — 1MPS
- godz. 10.55 przemówienie Prezydenta Miasta
- godz. 11.10 przemówienie dowódcy Pułku 1MPS Gdynia
- godz. 11.30 Msza św. Polowa na dziedzińcu Szkoły Podst. Nr 2, prowadzona przez ks. Prałata Jerzego Deję i Kapelanę Wojska Polskiego komandora ks. Dybka
Dekoracja weteranów 1MPS krzyżem KKW 1939
Apel poległych żołnierzy — prowadzi Marynarka Wojenna
Złożenie kwiatów przez delegację Szkoły Nr 11, Szk. Głuchych i Szkołę Nr 2 przy: obelisku Bolduana, tablicy Kompanii Ochotniczej 1MPS, obelisku ks. Roszczyńskiego, na cmentarzu Biała i w Wejherowie
ROTA
Odprowadzenie sztandarów
Zakończenie uroczystości - grochówka

WAKACJE 1990

Mimo deszczowego lipca spędziłem 10 dni na Suwalszczyźnie m.in. spływając kajakiem rzeką Rospudą. Tu byli twierdzą, że w tym roku jest dwa razy mniej turystów niż w ubiegłym. Trudno jednak wskazać głównego winowajcę, bo zarówno Balcerowicz a bariera popytu jak i deszcz wydają się być jednakowo odpowiedzialne. Skoro się na ten spływ wybrałem to znaczy, że dla mnie obydwie przeszkody były do pokonania. Moja rodzina jest średnio zamożna lub jak kto woli, średnio biedna. Balcerowicz mógł więc przestraszyć ludzi w podobnej sytuacji materialnej, ale wygodniejszych, wymagających czasów w ośrodkach wczasowych.

10 dni spływu, w którym uczestniczyło dwoje moich dzieci, żona i ja kosztowało nas od 500 do 600 tys. zł, w tym głównie wypożyczenie i transport 2 kajaków — 370 tys. i podróż — 100 tys. Za rozbitcie namiotów gościnni rolnicy nie życzyli sobie pieniędzy. Dzieci nie męczyła pokusa kupienia lodów ani cukierków. Za to malin i poziomki było pod dostatkiem.

Zabudowania suwalskich rolników są w stanie dość dobrym, ale stosunek do rządu Mazowieckiego obojętny lub nieprzychylny. Tak czy owak, tzw. ściany wschodniej na Suwalszczyźnie nie widać.

W ostatnich wyborach kandydatów do rad gmin nie brakowało. Panuje przekonanie, że wybrano dobrych ludzi, aczkolwiek nie zawsze byli to kandydaci KO „S”. Przykładowo, KO „S” w gminie Sejny poniósł dotkliwą porażkę.

Zaopatrzenie w artykuły spożywcze takie jak w reszcie kraju, czyli dobre. Do szczęścia brakuje klientom tylko dobrego zaopatrzenia w pieniądze...

Wychodki brudne i zaniedbane jak wszędzie. Użytkownicy tychże szemrzą jedynie cicho w kąciku przeciwko tej narodowej hańbie. Nie ma jeszcze bezwzględnej postawy pod tytułem „Ja płacę, ja wymagam”.

Stosunki z litewską mniejszością poprawne aczkolwiek w Puńsku, gdzie przeważają Litwini wszelkie oficjalne napisy powinny być dwujęzyczne a w ostateczności litewskie. Są natomiast polskie.

Suwalszczyzna ma bogatszą historię najnowszą o „jednego Sowietę”. Pierwszy Sowiet był od 17. IX. 39 do czerwca 1941, a drugi po 1944 r. Tak w każdym razie mawiają starsi mieszkańcy. Oczywiście ci, którym się udało przeżyć.

Na tym kończę wyliczankę wrażeń z Suwalszczyzny, mimo iż zdaję sobie sprawę, że papier wiele by jeszcze wytrzymał.

Jerzy BAŁKA

Rocznica

c. d. ze str. 8

dzięki ogromnym wysiłkom Episkopatu Polski i postawie księży, a także wielu osób świeckich, chociaż brutalnie została usunięta ze szkół to jednak odbywała się przy parafiach. Listy pasterskie z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a także korespondencja z władzami, która jeszcze w szerszym zakresie wymaga opublikowania, wskazują jak w szyderczy sposób i złośliwy ówczesne władze szykanowały nauczanie religii i w ogóle wychowanie chrześcijańskie. Z drugiej strony szkoły zatracaly charakter wychowawczy, a stawały się środowiskiem wpajania zasad komunizmu. Obok tego swoiste-

FRE PRZEPRASZA

W podwójnym numerze 25-26 WW ogłaszaliśmy akcję sprzątnięcia Kalwarii na dzień 8 września. Niestety nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy z tego, że w tym dniu wyrusza rokrocznie pielgrzymka do Sanktuarium w Swarzewie. Dlatego przesuwamy termin na 15-go września.

go prześladowania księży odpowiedzialnych za nauczanie religii, czyniono wszystko, by nauczyciele realizowali program ściśle według wytycznych partii.

Tak jak usiłowano stworzyć instytucję tzw. księży „patriotów”, tak usiłowano stworzyć instytucję rodzin „patriotycznych”. Jedni poddali się i dobrze im się działo, inni nie i źle im się działo. Dzisiaj ci pierwsi mogą być tylko muzeum ateizmu, ci drudzy mogą natomiast — znając udrekę komunizmu — poważnie przyczynić się do odrodzenia szkolnictwa, wojska, policji.

Oczywiście to skrajny przypadek oddziaływania na ludzi i w szerszej skali znikomy procent, jednak świadczący jak bardzo troszczono się o religię nie miała w życiu publicznym żadnego znaczenia, a kiedy jej nie można było zlikwidować, to miała się stać sprawą jak najbardziej prywatną.

Matka Najświętsza od tej prywatyzacji nas jednak ustrzegła. Jej obecność i oddawanie czci nie mogło nigdy obejść się bez zewnętrznego przyznania do wartości chrześcijańskich. Zresztą to zupełnie normalne, że Królowa nie pielgrzymuje „in cognito”, zawsze Jej obecność się uzewnętrznia poprzez poddanych.

ks. DANIEL

POMNIK JAKUBA WEYHERA

Co z pomnikiem założyciela miasta? Kiedy stanie pomnik Jakuba Wejhera? Są to pytania, jakimi są indagowani członkowie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jakuba Wejhera w Wejherowie. W związku z prowadzonymi pracami saperskimi na pl. Jakuba Wejhera, przed Ratuszem, Redakcja Wejherowskich Widnokręgów zwróciła się o informację w tej sprawie do przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika.

Jak już informowaliśmy w „Informatorze Moje Wejherowo” z 1988 r. do realizacji przyjęto projekt artysty rzeźbiarza doc. Sławoja OSTROWSKIEGO, wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Projekt ten w konkursowych zmaganiach uzyskał II lokatę. Artysta przygotował model w skali 1:1, który czeka na odlanie z brązu. Statua założyciela miasta będzie wielkości trzech metrów i ma ona być ustawiona na przygotowanym wiosną tego roku cokole. Akt erekcyjny wmurowano podczas uroczystości 26 kwietnia 1990 r.

Przeprowadzono rozmowy z Dyrekcją Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni i przygotowano umowę na wykonanie odlewu, do którego potrzeba ok. 1,5 tony brązu, co w przeliczeniu aktualnych cen daje sumę ok. 50 mln. zł.

Zgromadzone i zadeklarowane środki finansowe nie wystarczą na realizację tego przedsięwzięcia, dlatego też Społeczny Komitet Budowy Pomnika zdecydował się szukać przy pomocy saperów Marynarki Wojennej zakopanego rzekomo przed 70-ciu laty pomnika cesarza Wilhelma. Urządzenie do wykrywania metali, silnymi impulsami zlokalizowało metalowy przedmiot położony na głębokości do 2 metrów, o wielkości: 3 m długości i 1,2 m szerokości. Grupa pięciu marynarzy z Wejherowa pod dowództwem chorążego Tadeusza Glińskiego w dniu 14 sierpnia br. dokonała sondażowego wykopu na osi podanych wymiarów. A oto wynik prac. Do głębokości 1,2 m ziemia była mieszana, dalsze partie wykopu nie były ruszane przez człowieka, na co wskazywały warstwy pospółki żwiru, w tym jedna o cechach skorodowanego składnika żelaza. Niestety pomnika „Wilusia”, jak powszechnie mawiano, nie znaleziono.

Społeczny Komitet Budowy Pomnika Jakuba Wejhera posiada dokumentację



Projekt pomnika Jakuba Wejhera (przedruk z „Informatora Moje Wejherowo”)

ikonograficzną pomnika cesarza Wilhelma, który stał w rynku do czasu odzyskania niepodległości w 1920 r. Ponieważ akta Urzędu Miejskiego z tego okresu nie zachowały się, nie udało się ustalić losów wspomnianego pomnika. Stąd apel do mieszkańców nie tylko Wejherowa, o informację, kiedy zdemontowano statwę i co zrobiono z zdetronizowanym pomnikiem ze spiżu? Odnalezienie tej statuy, lub uzyskanie odpowiedniej ilości brązu pozwoliłoby na postawienie i odsłonięcie pomnika Jakuba Wejhera jeszcze w roku bieżącym. Przygotowany cokół otrzyma okładzinę z granitu po zamontowaniu statuy. Za jego niedekoracyjny wygląd w chwili obecnej mieszkańców i Władze Wejherowa przepraszamy.

Jesteśmy przekonani, że społeczność Wejherowa wesprze nasze poczynania zmierzające do sfinalizowania przedsięwzięcia, którego inicjatywa zrodziła się w okresie międzywojennym, a wy-

buch II wojny światowej jej realizację przerwał.

Stąd zwracamy się z apelem do wszystkich życzliwych tej idei uhonorowania założyciela miasta o wsparcie finansowe na nasze konto: Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Jakuba Wejhera” w Wejherowie, ul. Sobieskiego 239, konto: O/PKO Wejherowo nr 19679-3274-132.

Wierzmy, że mieszkańcy Wejherowa, ziemi wejherowskiej, rzemiosło i kupiectwo w historii miasta dawało już nieraz dowody patriotycznego zrozumienia, tym samym pomoże nam i w tej sprawie.

Wszelkie informacje dotyczące losów pomnika Fryderyka Wilhelma prosimy kierować na adres Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jakuba Wejhera lub na adres redakcji.

Jednocześnie możemy zakomunikować, że wszyscy ofiarodawcy i instytucje, które przyczyniły się do realizacji zadania zostaną uhonorowane w specjalnym wydawnictwie poświęconym rodowi Wejherów.

PRZEWODNICZĄCY
Społeczny Komitet Budowy Pomnika
„Jakuba Wejhera”
Edmund KAMIŃSKI

**BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
I BIUROWYCH**

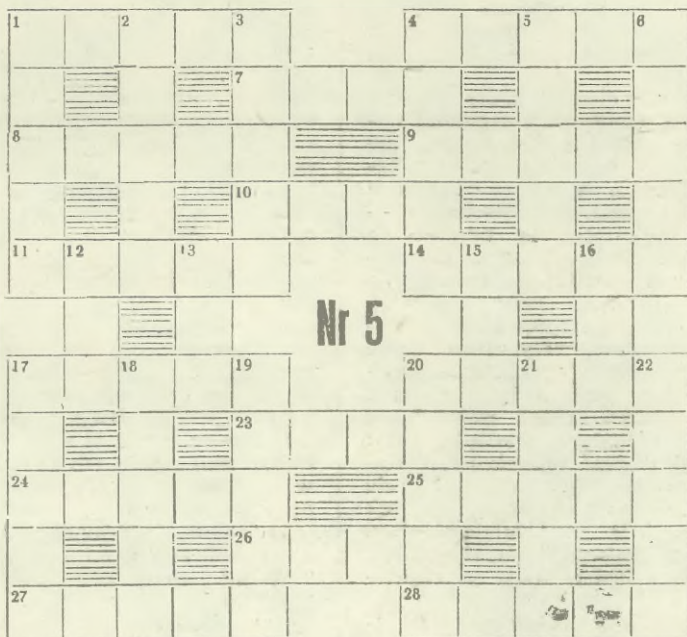
CEDRON

DANUTA ZARZECZNA-KUR
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180
TEL. 72-44-28

O F E R U J E:

- WIZOWANIE
- WYCIECZKI:
 - Berlin — czwartki i poniedziałki
 - Wiedeń — 20. 09. 90. — 23. 09. 90.
- przewozy:
 - Hamburg — czwartki i niedziele
- ubezpieczenia zagraniczne:
 - TUIR „Warta”, „Westa” i „Atu”
- ubezpieczenia krajowe:
 - mieszkań, sklepów, osobiste, rentowe itp.
- wycieczki krajowe (grupowe)
- WCZASY

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

1) jedna z wysp greckich, 4) flamaster, 7) wykwin, szyk, pompa, 8) narzędzie rolnicze, 9) słynne uzdrowisko nad rzeką Raba, 10) rozbity statek, 11) widmo, 14) wielbiciel, kochanek, 17) krzew, 20) koteria, sitwa, 23) cel wyprawy Jazona, 24) obrzęd ku czci Dionizosa, 25) na statku „widzi” we mgłę, 26) zaporą, 27) Grek z powieści, 28) popularny aktor gdański.

PIONOWO:

1) pośród ptaków, 2) szal z kosztowne-

go futra, 3) kaktus amerykański, 4) waluta naszych sąsiadów, 5) koń na przejściu dla pieszych, 6) najmniejsza porcja energii, 12) wawóz, 13) rzeka kaszubska, 15) złośliwy mieszkaniec szaf, 16) koniec bomu, 17) na lampie, 18) odmierza czas, 19) w więziennym oknie, 20) dawniej statek, 21) indyjska rzeka, 22) główna tętnica.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 07. 09. 90. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy dwie nagrody.



Na niepogodę, a także podczas pięknej pogody, pragnę polecić książkę sensacyjną Gerarda de Villiers'a „SAS kontra CIA”. Tytułowy SAS to skrót tytułu książęcego superagenta CIA do zadań specjalnych. Akcja książki toczy się w Iranie za panowania Szacha. SAS Marko Linge, przybywa tam by udaremnić przygotowany zamach na władcę. O jego tajnej misji wie tylko prezydent USA, szef CIA oraz... KGB. Zapraszam do lektury.

Gerard de Villiers „SAS kontra CIA” wyd. Orbita, cena 7000 zł.

Opr. Kazimierz Klawikowski

Zapraszamy do KINA

„RAIN MAN” Barry’ego Levinsona. Nagrodzona zeszłorocznymi „Oscarami” opowieść o dwóch braciach, dla których spotkanie po latach stało się impulsem wewnętrznych przemian, początkiem drogi do pełni człowieczeństwa. Jednego z protagonistów — brata dotkniętego upośledzeniem psychicznym (autyzm) — gra fenomenalny jak zwykle Dustin Hoffman, który do „Absolwenta”, „Małego wielkiego człowieka”, „Nocnego kowboja”, „Tootsie”, „Śmierci komiwojażera” dorzuca kolejną niezwykłą kreację...

Opr. Bogdan BLINDOW

HOROSKOP

NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN

Zazwyczaj dążysz do celu wytrwale i bez wahania. Zastanów się czy jednak tym razem nie warto ustąpić przyjacielowi.

BYK

Nie spoczywaj zbyt prędko na laurach. Osiągnąłeś już naprawdę wiele, lecz meta jest wciąż daleko przed Tobą.

BLIŹNIĘTA

Trochę więcej optymizmu i odwagi w tym co robisz, a cały świat może stać przed Tobą otworem.

RAK

Twój przyjaciele patrzą na Ciebie z niepokojem. Nadszedł już chyba czas na wyjaśnienie sobie wszelkich wątpliwości.

LEW

Zbyt obciążasz się pracą. Przydałyby się Tobie wczasy lub chociaż weekend nad morzem.

PANNA

Od dłuższego czasu dyskretnie obserwuje Cię ktoś bardzo Tobą zainteresowany. Już najwyższy czas na jakiś ruch z Twojej strony.

WAGA

Jeżeli zdążyłeś już zrezygnować ze swoich uprzednich planów, to miej przynajmniej odwagę wyznać to światu z podniesionym czołem.

SKORPION

Niebawem ktoś bliski zaproponuje Tobie sympatyczny wieczór we dwoje. Jeżeli tylko dasz trochę z siebie, będziesz naprawdę zadowolony.

STRZELEC

Bądź ostrożny przy zawieraniu nowych znajomości. W Twoim otoczeniu są tacy, którzy pragną zbliżyć się do Ciebie tylko po to, aby zniweczyć Twoje plany.

KOZIOROŻEC

Twoje postępowanie jest zbyt wy kalkulowane. Czy nie warto jednak od czasu do czasu pójść za głosem serca?

WODNIK

Nadchodzący tydzień przyniesie Tobie sukcesy zawodowe. Warto jednak pamiętać, że to nie całe Twoje życie.

RYBY

Przygotuj się na rozczarowanie. Coś na czym Tobie bardzo zależy, okaże się mało atrakcyjne.

Ogłoszenia drobne

PRACA

POSZUKUJĘ OSOBY POSIADAJĄCEJ TELEFON DO PRZYJMOWANIA ZŁECEŃ. TEL. 42-53.

FIRMA PRYWATNA ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH I MALARZY. TEL. 42-53.

Trudna sztuka pisania i demokracji

Wielu Czytelników WW wyraziło zdziwienie z powodu ukazania się tekstu pt. „Skandal w Ratuszu”. Zarówno uczestnicy III Sesji Rady Miejskiej, jak i inne osoby, zwróciły uwagę na dysproporcję pomiędzy faktami a komentarzem. Ich zdaniem, to co działo się w czasie sesji, trudno nazwać skandalem — to jakaś gruba przesada i nieporozumienie. Często wyrażano opinie, że jest rzeczą naturalną, kiedy dopiero budujący się mechanizm demokracji lokalnej, nie we wszystkich funkcjonuje doskonale.

Trudno odpowiedzieć za autora, dlaczego taki właśnie tekst napisał. To jego prawo, aby napotkane fakty ubrać we własny komentarz. Ważniejsza wydaje się odpowiedź, dlaczego kolegium redakcyjne zatwierdziło tekst do druku. I tutaj znowu trudno odpowiedzieć za innych — kolegium składa się z kilku osób, których nie obowiązuje żaden rodzaj dyscypliny partyjnej. Jeśli o mnie chodzi, uznałem, że sprzeciw wobec tekstu krytycznego wobec nowych (wciąż jeszcze) władz miejskich, byłby odebrany jako próba narzucenia cenzury. Wbrew wcześniejszym deklaracjom o niezależnym charakterze WW.

Skądinąd podejrzewam (z podkreśleniem, że to tylko domysł), że zarówno autor tekstu, jak i pozostali członko-

wie kolegium redakcyjnego, potraktowali sytuację jako swoisty test na wolność słowa, tzn. rzeczywistą niezależność WW. Test wypadł pomyślnie dla gazety, ale kosztem nowej ekipy na Ratuszu.

Sądzę, że w sytuacji, kiedy uczymy się zachowań zgodnych z regułami demokracji — z jednej strony w sferze mechanizmów tworzenia decyzji (w Ratuszu), z drugiej, w sferze pisania o tych mechanizmach (w Redakcji) — trudne do uniknięcia są wpadki po obu stronach. Co do Ratusza, to przygotowywany Statut Miasta oraz z nim związany Regulamin Rady Miejskiej, powinien zawierać odpowiednie zabezpieczenia dla demokratycznego trybu podejmowania decyzji (pozostanie praktyczny problem sposobu korzystania z tych zabezpieczeń przez radnych, a zarazem gwarancje, że Zarząd Miasta będzie mógł działać operatywnie. Możliwość wcześniejszego zapoznania się z projektami uchwał przez radnych jest — zgodnie z intuicją autora „Skandalu w Ratuszu” — niezbędna, i z pewnością będzie ujęta w regulaminie.

Natomiast nauka jaka płynie dla redakcji WW, to dbałość o zachowanie proporcji pomiędzy faktami i komentarzem. Będzie to wymagało rzecz jasna więcej pracy, bowiem wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi skomplikowana materia, najłatwiej jest krytykować nie wnikając w jej złożoność.

Janusz ISKIERSKI

Rożnica

W minionym tygodniu przeżyaliśmy rocznicę nawiedzenia Matki Bożej w kopii Jasnogórskiego obrazu. We wszystkich kościołach naszego miasta z tej okazji odbywały się uroczystości pozwalające przypomnieć sobie ubiegły rok, kiedy to witaliśmy obraz peregracyjny, w przepięknej udekorowanej oprawie, którą stanowiły ulice i domy, oraz same kościoły. Oczywiście ważniejsza była strona duchowa tegoż przeżycia religijnego. Strawą dla ducha w tamtych dniach były ślubowania Jasnogórskie, do których często wracamy z okazji świąt maryjnych, ubogacone poprzez osobiste postanowienia, prośby, dziękczynienia. Rożnica nawiedzenia dała sposobność do refleksji nad minionym rokiem, bogatym w wydarzenia o charakterze społecznym i znamionach wreszcie oczekiwanego dobra. Stąd te dni miały charakter przede wszystkim dziękczynny.

Wśród wielu podziękowań składanych Matce Najświętszej znajdowało się szczególne — za powrót religii do szkół. Kościół i nie jest powiedziane za wiele, naród odzyskał to dobro, które przyczyniało się przez wieki i lata do trwania i przetrwania Polski wśród krajów Europy.

Wprawdzie katechizacja w minionym okresie nie była zawieszona, gdyż

c. d. na str. 5

Polityka za 3 grosze

SZANOWNY KOLEGO REDAKTORZE!

W poprzednim numerze „WW” pisałem o prawdziwych, być może, przyczynach irackiej napaści na Kuwejt. Mówiłem, że Husajn odwraca uwagę swego narodu od problemów realnych, kierując ją na wymyślonego wroga zewnętrznego. Mówiłem też, że taką technikę w polityce stosuje się dość często, zaś umiejętnością polityka powinno być rozszyfrowanie prawdziwych intencji pozorowanych działań.

I oto mamy, jak sądzę, przykład z własnego podwórka. Kilka tygodni temu „grupa pracowników Żarnowca” ogłosiła, że prowadziła „niezależną kontrolę” przebiegu referendum na temat budowy EJŻ. Jak pamiętamy 85% naszych obywateli powiedziało „NIE” dalszej budowie. Pamiętamy też, jak solidarnym wysiłkiem ludzi udało się do referendum przeprowadzić — mimo prób z Żarnowca, by doń nie dopuścić.

Teraz nagle „okazuje się”, że referendum być może sfałszowano, manipulowano... a w każdym razie coś jest nie tak. Zastanówmy się o co tu chodzi. Na odwołania i protesty był miesiąc. Do 27 czerwca wszystko było w porządku! W końcu lipca pan Torbicki i inni „przypomnieli sobie”, że złapali społeczne komisje na gorącym uczynku. Czemu? To proste — teraz nic nie można udowodnić — ani winy, ani niewinności. Można więc pomać ucziwych ludzi — niech każdy z nich udowodni, że nie „wielbił”... Mam nadzieję, że nikt z obrzuconych błotem nie zniży się do odpowiedzi — nie warto.

Warto za to uświadomić sobie, że zbliża się termin podjęcia przez rząd ostatecznej decyzji o przyszłości Żarnowca. W tej sytuacji każde podważenie wiarygodności tego autentycznego głosu społecznego wzmocnienia argumenty atomowego lobby. Warto też przypomnieć wszystkim, że EJŻ nie ma

czystego sumienia wobec Wejherowa, Redy, Lęborka... OBOWIĄZKIEM EJŻ było i jest zbudowanie kilkudziesięciu inwestycji towarzyszących. Z obowiązku tego nie wywiązano się, a jak można sądzić ze sprawozdania z III sesji Rady Miejskiej, p. Torbicki nie zamierza wywiązać z niego w przyszłości. Pretensje pod adresem organizatorów referendum i pod adresem mieszkańców Wejherowa mają na celu odwrócenie uwagi od tego właśnie problemu.

Tak czasem robi się politykę. Nie jest to metoda godna pochwały, lecz to już kwestia sumienia Saddama Husajna czy też grupki opisanej powyżej. Zapewne w obu przypadkach metoda okaże się skuteczna tylko na bardzo krótko — potem trzeba będzie wymyślić coś nowego — potem zaś już nic nie będzie trzeba wymyślać, nie będzie samych „wymyślaczy”, czego sobie i innym życzę. (Zgadnij Redaktorze kogo tutaj cytuję!).

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Adres do korespondencji: ul. 3 Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: Janusz Iskierski, tel. 72-24-35 Wejherowo

Redaguje zespół: Władysław Brzozowski, Adam Dunst (red. nac.), Alina Iskierska-Bałka, Janusz Iskierski, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński, Jaromar Łukowicz, Grzegorz Rybakowski, Robert Zbela, Marek Dunst.